

Sygn. akt I C 229/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

Protokolant: Karolina Konopka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2021 roku

sprawy z powództwa G. T.

przeciwko (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 4 kwietnia 2006 roku, zawarta pomiędzy G. T. a (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. jest w całości nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz G. T. kwoty:

a. 145.089,06 zł (sto czterdzieści pięć tysięcy osiemdziesiąt dziewięć złotych i sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 października 2019 r. do dnia zapłaty,

b. 45.493,64 CHF (czterdzieści pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt trzy franki szwajcarskie i sześćdziesiąt cztery centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 października 2019 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz G. T. kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

SSO Eliza Nowicka - Skowrońska

Sygn. akt I C 229/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2020 roku (data stempla) powód G. T. wniósł o stwierdzenie nieważności umowy ze skutkiem ex tunc kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 4 kwietnia 2006 roku zawartej pomiędzy G. T. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. - obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce. Ponadto w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwot:

1. 145.089,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 10 października 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu wszystkich zapłaconych w PLN rat kapitałowo – odsetkowych, uiszczonych na rzecz Pozwanego przez Powoda w związku z udzielonym kredytem w okresie od 28 kwietnia 2006 roku do 28 lutego 2013 roku włącznie;

2. 45.493,64 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 10 października 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu wszystkich zapłaconych w CHF rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych na rzecz Pozwanego przez Powoda w okresie od 29 marca 2013 roku do 31 grudnia 2019 roku włącznie; ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższego żądania wyrażonego w CHF kwoty: 182 943,57 PLN (tj. równowartości kwoty wyrażonej w CHF (powyżej) przeliczonej na PLN po kursie średnim NBP z dnia 19 lutego 2020 roku, 1 CHF = 4,0213 PLN) w przypadku uznania przez Sąd, że Powód nie może w niniejszej sprawie dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF.

Powód wniósł również ewentualnie o stwierdzenie, że postanowienia Umowy dotyczące waloryzacji kredytu nie wiążą Powoda jako niedozwolone postanowienia umowne dotyczy to w szczególności zapisów zamieszczonych w: § 1 ust. 1 i 7, 8 Umowy, a także § 2, 9 ust. 2, 10 ust. 2, 17 ust. 2 Regulaminu, który miał zastosowanie do umowy zawartej między stronami i stanowiącej integralną część. Ponadto w związku ze stwierdzeniem przez Sąd, że postanowienia umowy dotyczące waloryzacji kredytu nie wiążą Powoda wniósł o zasądzenie od Pozwanego na swoją rzecz kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami uiszczonymi przez Powoda, a świadczeniami, do których prawo miał Pozwany tj. kwoty 103.501,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 10 października 2019 roku do dnia zapłaty tytułem nadpłaty w spłacie kredytu w związku z bezskutecznością klauzul abuzywnych/niedozwolonych dotyczących ustalania kursu CHF. Powód wskazał, że kwota ta obejmuje okres od 28 kwietnia 2006 roku do 31 grudnia 2019 roku włącznie.

Ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia ani roszczenia głównego, ani pierwszego roszczenia ewentualnego, powód wniósł o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwoty 4.682,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 10 października 2019 roku do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranego spreadu. Kwota ta obejmuje okres od 28 kwietnia 2006 roku do 28 lutego 2013 roku włącznie.

Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pозew k. 5-53).

W uzasadnieniu powód wskazał, że umowa kredytu jest nieważna wobec faktu, że kwota kredytu wyrażona została w walucie CHF, przez co powód jako kredytobiorca nie wiedział, jaką kwotę otrzyma i będzie zobowiązany spłacać, dodatkowo kwotę tę bank stosując swoje tabele kursowe mógł dowolnie ukształtować i w ten sposób to bank ostatecznie zdecydował jakie będzie jego świadczenie, a w konsekwencji zobowiązanie powoda. Zdaniem powoda umowa sprzeczna była z zasadą walutowości, wyrażoną w art. 358 k.c. w brzmieniu wówczas obowiązującym, co skutkuje nieważnością umowy jako czynności prawnej sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Powód zarzucił również pozwanemu niepodanie całkowitego kosztu kredytu poprzez nieuwzględnienie spreadów oraz zawarcie w umowie kredytu niezgodnego z naturą stosunku prawnego, wynikającego z art. 60 PrBank, instrumentu finansowego w postaci waloryzacji. Powód wskazał także na występowanie w umowie niedozwolonych postanowień umownych, w szczególności dotyczących zasad przeliczania kwoty rat i kredytu na złote w oparciu o kursy walut ustalone przez bank w tabeli.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. - obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 191-217).

W uzasadnieniu pozwany twierdził, że przekazał powodowi na etapie poprzedzającym zawarcie umowy pełną i prawidłową informację na temat mechanizmu i parametrów waloryzacji kredytu oraz na temat ryzyka kursowego wiążącego się z zawarciem umowy o kredyt mieszkaniowy waloryzowany walutą obcą, umożliwił powodowi w sposób niezakłócony zapoznanie się z treścią umowy, zapewnił możliwość negocjowania postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Pozwany zaprzeczył, że ukształtował treść umowy w sposób niejednoznaczny naruszający dobre obyczaje oraz rażąco naruszający interesy powoda, nie określił świadczeń stron umowy oraz posiadał

dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej. W ocenie pozwanego powód, prowadzący działalność gospodarczą, posiadał doświadczenie i możliwości właściwej oceny przedstawianych informacji o produkcie kredytowym. Pozwany podkreślił, że powodowi nie przysługuje interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie, skoro dysponuje dalej idącym żądaniem, tj. o zapłatę kwot spłaconych w toku wykonywania umowy. Pozwany podniósł również zarzut przedawniania roszczeń dochodzonych przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. T. w dniu 4 kwietnia 2006 roku zawarł z (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego nr (...). Zasady udzielenia kredytu opisano w regulaminie, stanowiącym integralną część umowy. Podpisując umowę powód działał jako konsument, mimo że prowadził wówczas działalność gospodarczą – umowa nie miała związku z prowadzoną przez niego działalnością, a kredyt miał posłużyć sfinansowaniu potrzeb mieszkaniowych (umowa z załącznikami k. 86-114, wnioski k. 245-248, wydruk CEiDG k. 302, przesłuchanie powoda k. 364-366).

Kredyt posłużyć miał na częściowe sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). Kwotę kredytu w umowie oznaczono na 104.200 CHF, przy czym uruchomienie kredytu miało nastąpić w PLN w ciągu miesiąca od dnia zawarcia umowy pod warunkiem spełnienia przez kredytobiorcę szczegółowo opisanych w umowie warunków. Okres kredytowania ustalono na 348 miesięcy, a okres karencji ustalono do dnia 31 marca 2007 roku. Oprocentowanie kredytu było zmienne, oparte na stawce referencyjnej LIBOR dla jednomiesięcznych depozytów w CHF, powiększonej o marżę banku w wysokości 1% w stosunku rocznym. Zmiana oprocentowania miała następować zgodnie z §11 regulaminu. Raty kapitałowe miały wynosić po 300 CHF, z wyjątkiem ostatniej raty wyrównującej, zaś raty odsetkowe były zmienne i miały być naliczane zgodnie z regulaminem. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych miała być umieszczana na potwierdzeniach transakcji kredytowych. Kredytobiorca upoważnił bank do pobierania z odrębnego rachunku bankowego rat kapitałowo-odsetkowych, których wysokość miała być określana w kolejnych potwierdzeniach transakcji kredytowych. Od kwoty udzielonego kredytu Bank pobrał prowizję przygotowawczą w wysokości 521 CHF, składki z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w kwocie 875,28 CHF oraz z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy w wysokości 135,46 CHF. Prowizja przygotowawcza miała zostać pobrana przez bank w momencie uruchomienia pierwszej transzy, nie wskazano w jakiej walucie ma to nastąpić. Prawnym zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka zwykła w kwocie 104.200 CHF i hipoteka kaucyjna do kwoty 31.260 CHF – ustanowione na nieruchomości, której budowę sfinansować miał kredyt. Według regulaminu, uruchomienie kredytu lub jego transzy, udzielonego w walucie innej niż złoty, następowało po kursie kupna waluty obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed wskazaną w umowie datą uruchomienia kredytu. Odsetki, prowizje i opłaty od kredytów udzielanych w walutach obcych pobierane zaś miały być w złotych polskich i przeliczane na podstawie kursu sprzedaży danej waluty obowiązującego w banku w dniu płatności. Przy spłacie z konta osobistego w złotych kredytu udzielonego w innej walucie, kwota podlegała wyliczeniu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu spłaty. W razie spłaty z rachunku walutowego kredytu udzielonego w innej walucie, wyliczenie kwoty obciążenia następowało poprzez przeliczenie raty kredytu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu spłaty, a następnie przeliczenie kwoty złotych na kwotę w walucie rachunku spłaty przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w dniu spłaty (umowa z załącznikami k. 86-114).

Powód był zainteresowany uzyskaniem środków w walucie polskiej, bowiem w tej walucie rozliczał się z wykonawcami i kupował materiały budowlane. Strony nie negocjowały postanowień umowy, umowę przedstawiono powodowi dopiero w dniu jej podpisania w siedzibie banku. Powód został przekonany przez pracownika pozwanego, że zaciągnięcie kredytu w CHF ma praktycznie taki sam skutek, takie kredyty są bardzo popularne, a frank szwajcarski jest stabilną walutą. Pracownik banku nie wyjaśnił powodowi zasad przeliczania CHF na PLN. Powód nie miał możliwości spłaty zobowiązania bezpośrednio w CHF, z rachunku technicznego pobierano pewną kwotę w polskich złotych, przy czym powód o wysokości pobranej raty dowiadywał się już post factum, bowiem nie był poinformowany o zasadach przeliczania walut, stosowanych w banku (przesłuchanie powoda k. 364-366).

W dniu 13 kwietnia 2007 roku powód złożył u pozwanego wniosek o zwiększenie jego zobowiązania kredytowego o kwotę 150.000 zł, przy czym okres kredytowania miał wynieść 360 miesięcy. Wskutek wniosku powoda, strony zawarły aneks do umowy kredytu, zwiększając kwotę udzielonego kredytu o 66.836 CHF do łącznej wysokości 170.736 CHF. Okres karencji ustalono na okres do 31 marca 2008 roku włącznie. Podwyższeniu uległa składka ubezpieczenia spłaty kredytu. Spłata miała nastąpić w 336 ratach miesięcznych, przy czym 335 rat będzie wynosić 509 CHF, a ostatnia 221 CHF. W aneksie zwiększono sumy zabezpieczeń (wniosek k. 245-248, aneks (...)).

W dniu 6 marca 2013 roku strony zawarły kolejny aneks, wynikający z wejścia w życie ustawy 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo Bankowe, i ustaliły możliwość spłaty przez kredytobiorcę kredytu denominowanego do waluty innej niż polska w walucie kredytu lub w walucie polskiej (aneks k. 250-251).

W dniu 6 września 2019 roku powód skierował do pozwanego reklamację wraz z przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Powód w piśmie tym podniósł m.in. nieważność umowy, wprowadzenie klauzul abuzywnych do umowy, brak podania kosztu całkowitego umowy. Powód w reklamacji wniósł o to, by pozwany wydał mu stosowne zaświadczenia dotyczące kredytu, dokonał stosownych przeliczeń kredytu, wydał nowy harmonogram spłat. Pozwany nie uwzględnił ani reklamacji, ani wezwania do zapłaty należności, nie był zainteresowany zawarciem ugody, nie wydał również powodowi żądanych dokumentów w trybie reklamacyjnym (reklamacja k. 118-160, odpowiedź na reklamację k. 161-164).

W wykonaniu umowy z 4 kwietnia 2006 roku i aneksu z dnia 1 czerwca 2007 roku pozwany wypłacił kredytobiorcy środki w następujących datach i kwotach:

- w dniu 7 kwietnia 2006 roku w wysokości 30.635,53 CHF, co stanowiło 76.190,56 PLN, zastosowany przez pozwanego kurs 2,4870,
- w dniu 7 kwietnia 2006 roku w wysokości 1.531,74 CHF, co stanowiło 3.809,44 PLN, zastosowany przez pozwanego kurs 2,4870,
- w dniu 5 czerwca 2006 roku w wysokości 32.128,51 CFIF, co stanowiło 80.000,00 PLN, zastosowany przez pozwanego kurs 2,4900,
- w dniu 25 października 2006 roku w wysokości 38.372,48 CHF, co stanowiło 92.669,54 PLN, zastosowany przez pozwanego kurs 2,4150,
- w dniu 14 czerwca 2007 roku w wysokości 21.978,02 CHF, co stanowiło 50.000,00 PLN, zastosowany przez pozwanego kurs 2,2750,
- w dniu 3 września 2007 roku w wysokości 21.834,06 CHF, co stanowiło 50.000,00 PLN, zastosowany przez pozwanego kurs 2,2900,
- w dniu 15 listopada 2007 roku w wysokości 23.323,92 CHF, co stanowiło 50.827,49 PLN, zastosowany przez Pozwanego kurs 2,1792 (zaświadczenie k. 165-177).

W okresie od 28 kwietnia 2006 roku do 31 grudnia 2019 roku pozwany pobrał od powoda z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 145.089,06 zł tytułem spłaconego kapitału odsetek, tj. 45.493,64 CHF (zaświadczenie k. 165-177, wyliczenie k. 178-181).

Powód jest świadomy skutków stwierdzenia nieważności umowy, akceptuje te skutki (przesłuchanie powoda k. 364-366).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się

przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Dowód ten okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia z przyczyn prawnych – wobec stwierdzenia nieważności umowy nie było potrzeby przeliczenia wysokości świadczeń według np. innych kursów czy stóp procentowych. Zbędny i zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania był także wnioskowany przez pozwanego dowód ze świadka A. S., który miał przestawić procedury zawierania umów kredytowych w pozwanym banku. Bezspornym jednak było to, że świadek ten nie był obecny przy zawieraniu kwestionowanej niniejszym powództwem umowy. Skoro tak, to ogólna informacja na temat funkcjonowania pewnych procedur u pozwanego nie mogła wpłynąć na ustalenie, czy procedurę tę prawidłowo zastosowano w odniesieniu do powoda w sprawie niniejszej.

Niemające wpływu na rozstrzygnięcie były złożone przez pozwanego dokumenty w postaci informacji KNF, pisma i obwieszczenia Prezesa NBP oraz zestawienia kursów walut w różnych bankach. Wymienione powyżej dowody w zakresie okoliczności faktycznych nie wnoszą do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku. Podobnie irrelevantne okazały się być formularze pism, wysyłanych przez bank do klientów, zawierające informacje na temat m.in. zmian w regulaminie. Aktualność zachowują tu uwagi poczynione w odniesieniu do dowodu ze świadka A. S.. Złożone przez pozwanego dowody stanowią wyłącznie wzorce dokumentów i wobec braku choćby oznaczenia adresata, daty ich sporządzenia, nie mówiąc już o potwierdzeniu nadania czy doręczenia powodowi, nie można z faktu funkcjonowania takich wzorców w banku wyciągać wniosku o tym, iż powód został przez pozwanego zapoznany z okolicznościami powoływanymi w pismach.

Sąd dał wiarę przesłuchanemu w charakterze strony G. T. – w zakresie, w jakim jego zeznania korelowały z treścią aktu Umowy, podpisanymi oświadczeniami oraz załącznikami do Umowy, na podstawie których możliwym było ustalenie sposobu przedstawiania powodowi oferty kredytu denominowanego, w tym udzielanych im przez pracownika Banku informacji w zakresie założeń kredytu oraz ryzyka walutowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powoda w toku niniejszego postępowania był zarzut nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 4 kwietnia 2006 roku wynikający m.in. z naruszenie przez bank granic swobody umów, sprzeczności umowy kredytu z zasadami współżycia społecznego, abuzywności klauzul denominacyjnych zawartych w § 1 ust. 1 i 7, 8 Umowy, a także § 2, 9 ust. 2, 10 ust. 2, 17 ust. 2 Regulaminu. Z okoliczności nieważności zawartej przez strony umowy kredytu powód sformułował dwa żądania główne, mianowicie żądanie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego oraz o zapłatę.

W pierwszej kolejności Sąd ustalił, czy sporna umowa jest ważna. Bez uprzedniego przesądzenia tej kwestii nie można by się pochylić nad oceną roszczeń powodów o zapłatę opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa. Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że

realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 listopada 2017 roku w sprawie V CZ 70/17 żądanie ustalenia nieważności umowy stanowi usankcjonowany powszechna praktyką skrót myślowy – uproszczenie sformułowania dotyczącego nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy. Dlatego też Sąd zdecydował się na takie sformułowanie sentencji wyroku, uznając, iż użycie poprawnej formy poprawi przejrzystość orzeczenia i nie będzie zarazem prowadzić do orzekania ponad żądanie pozwu.

Zawarta pomiędzy stronami umowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Nawet ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 roku w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyvodu). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powód ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytu ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinien ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Reasumując, zdaniem Sądu powód mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie (a zatem powództwem dalej idącym), posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu wyrażonej w CHF ewentualnie uznanie, że kwota kredytu została de facto wyrażona w złotych polskich, a nie w walucie frank szwajcarski. Kwestią wtórną, dodatkową, jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powoda jako konsumenta ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Art. 353¹ k.c. stanowi, iż strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo Bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 tego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności, m.in. kwotę i walutę kredytu (pkt. 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt. 4).

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje

się do wykonywania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342). Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/92, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Uzupełniająco do zaprezentowanej wykładni prawa wyjaśnić należy, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak według Sądu prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu. Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu denominowanego, odsyłający przy ustalaniu głównych świadczeń stron do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

Odnosząc powyższe rozważania do umowy zawartej między stronami, wskazać należy, że w umowie kwota oddana przez bank do dyspozycji kredytobiorcy nie została jednoznacznie określona. Strony po zawarciu aneksu ustaliły, że kwota ta wyniesie 170.736 CHF, jednocześnie jednak zastrzeżono kwota ta będzie wypłacona w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Nie wskazano jaka faktycznie kwota zostanie wypłacona w PLN, w jakiej dacie nastąpi uruchomienie kredytu (sformułowanie „w ciągu miesiąca” zostawia wiele swobody bankowi w wybraniu daty wypłacenia środków), po jakim kursie. Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż w rzeczywistości w umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu. Kwota, którą powód ostatecznie otrzymał do dyspozycji, nie była mu znana w chwili zawierania umowy i zależała wyłącznie od jednostronnych działań pozwanego.

Brak jednoznacznego określenia wysokości wzajemnych świadczeń stron umowy przejawia się również w pozostawieniu bankowi swobody w sposobie określania kursów wymiany waluty denominacyjnej w momencie uruchomienia kredytu w PLN oraz przy spłacie kredytu przeliczanej z CHF na PLN. Bez decyzji banku wyrażającej się wydaniem Tabeli kursowej nie sposób jest określić kwoty należnej Kredytobiorcy w ramach uruchomienia kredytu. Kredytobiorca nie może przy tym żądać od banku spełnienia świadczenia w złotych polskich na oznaczony w umowie cel, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia banku bezpośrednio w CHF zostało wyłączone umową. Z drugiej natomiast strony bank publikując Tabelę kursową decyduje o wysokości należnego od kredytobiorcy świadczenia w złotych polskich (przed zawarciem aneksu nr (...) spłata kredytu mogła nastąpić wyłącznie w walucie krajowej przeliczanej z CHF wg kursu sprzedaży z Tabeli kursowej banku).

W świetle zawartej między stronami umowy rozmiar świadczenia banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże bank kursów kupna i sprzedaży pary walutowej CHF/PLN. Kredytobiorca ze względu na przytoczone motywy, mógł otrzymać od Banku do dyspozycji w zależności od wysokości kursu waluty CHF, kwotę kredytu wyrażoną w PLN w wyższej bądź niższej wysokości. Zawarta umowa kredytu nie zobowiązywała więc pozwanego do żadnego oznaczonego co do wysokości świadczenia na rzecz powoda, a na podstawie zawartej umowy powód nie miał względem pozwanego roszczenia o oddanie do jego dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej. Ustalając wysoki kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie wpływać na rozmiar wierzytelności powoda jeśli chodzi o kwotę środków

pieniężnych wypłacanych w PLN. Prowadzi to do sytuacji w której Umowa jest sprzeczna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 i 4 PrBank, a tym samym bezzwzględnie nieważna.

Reasumując, Sąd stoi na stanowisku, iż umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy, ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd, w następstwie wykładni umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku – oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, a także jednoznacznych zasad ustalania kryteriów uruchomienia kredytów oraz spłaty kredytu. Umowa taka jest niezgodna z prawem, a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając pozwanemu dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wierzytelności powoda.

Odnośnie zarzutów dotyczących abuzywności poszczególnych klauzul denominacyjnych, Sąd wobec uznania umowy za nieważną z uwagi na niewystępowanie w niej essentialiów negotii nie odnosił się do kwestii abuzywności każdej z nich. Nie ulega jednak wątpliwości, że wskazane klauzule był abuzywne, a abuzywność klauzul denominacyjnych zawartych w umowie, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu franka szwajcarskiego, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości wyłącznie bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy tych postanowień, pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stwierdzenie nieważności umowy, jak i przyjęcie bezskuteczności jej postanowień, prowadziło do uwzględnienia powództwa, to jest obu zgłoszonych roszczeń. Podkreślić należało, że samo zawarcie umowy kredytu denominowanego nie oznacza, że postanowienia w niej zawarte kształtują w sposób wiążący stosunek prawny pomiędzy stronami. Jeśli występują w umowie klauzule naruszające interes konsumenta, to mogą zostać wyeliminowane z obrotu prawnego, jako niedozwolone. Natomiast świadczenie z nich wynikające można traktować, jako nienależne.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z art. 385² k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 25 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: Dyrektywa) na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Wykładni tej regulacji dokonał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności w wyroku z 27 listopada 2019 roku, w sprawie o sygnaturze II CSK 483/18, rozumowanie to zostało powtórzone. Orzeczenia te dotyczyły problematyki związanej z kredytami denominowanymi, z którym mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W rozważaniach na temat charakteru kwestionowanych przez powoda postanowień należy wyjść od tego, że ani brzmienie umowy, ani regulaminu, nie pozwalało na jednoznaczne i precyzyjne ustalenie w chwili podpisywania umowy tego, ile kredytobiorca będzie musiał zwrócić bankowi z tytułu spłat udzielonego kredytu. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że postanowienia zawarte w łączącej strony umowie kredytowej i regulaminie, dotyczące waloryzacji kwoty kredytu do CHF i zastosowania klauzul przeliczeniowych (§ 1 ust. 1 i 7, 8 Umowy, a także § 2, 9 ust. 2, 10 ust. 2, 17 ust. 2 Regulaminu) miały charakter zapisów niedozwolonych. Nie zostały one uzgodnione indywidualnie z powodem, a przy zawieraniu umowy kredytu posłużono się z całą pewnością wzorcem umownym. Powód nie miał możliwości negocjowania z bankiem warunków umowy, ani rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych. Wskazują na to okoliczności faktyczne towarzyszące jej zawarciu, w szczególności standardowe dla wszystkich umów kredytowych zapisy regulaminów. Mimo ciężącego na pozwanym banku obowiązku dowiedzenia tych okoliczności, żadnym dowodem nie wykazano (brak było nawet podejmowania w tym zakresie prób), że powód rzeczywiście brał udział w powstaniu umowy, negocjował jego warunki, miał realny wpływ na formułowanie jej warunków – zgodnie z własnymi potrzebami, w sposób świadomy.

Nie pozostawiało wątpliwości Sądu, iż klauzule abuzywne, które znalazły się w treści przedmiotowej umowy, tworzyły prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszały jego interesy. Zasady ustalania kursu CHF przez pozwanego były dowolne, nie wynikały z żadnych ustalonych między stronami, jasno i wyraźnie, reguł. Powód zatem nie mógł dokonać wyliczenia należnych bankowi do spłaty kwot rat kredytowych, prowadziło to również do braku możliwości weryfikacji przez niego prawidłowości sum wnoszonych spłat rat kredytowych. Wiadomo jedynie, jakie czynniki powinny być brane pod uwagę przy ich ustalaniu. Zaniechano natomiast wskazania, jak wpływały one na stosowany przez bank kurs walut, spread, ich wysokość oraz zasady, którymi się kierowano przy ich ustalaniu. Zarówno na podstawie treści umowy, aneksów, jak i zapisów regulaminu nie sposób było stwierdzić, jakie przesłanki ustalania kursów zostały przyjęte przez bank.

Bez znaczenia dla oceny umowy było wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która nie zawiera rozwiązań prowadzących do sanowania abuzywnych postanowień umowy. Na jej mocy m.in. dodano w Prawie bankowym art. 69 ust. 2 pkt 4a, a także wprowadzono jego ust. 3, które bezpośrednio odnosiły się do tzw. kredytów denominowanych lub indeksowanych walutą obcą. Przewidziana możliwość dokonywania spłaty rat w walucie indeksacyjnej nie wyeliminowała niedozwolonych zapisów ze stosunku prawnego, takich skutków nie można było wywieść przy uwzględnieniu całokształtu przepisów ustawy. W myśl art. 4 ww. ustawy, do kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia jej w życie ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Powołany przepis wskazuje jedynie na to, jaki nowelizacja miała odnieść skutek do umów zawartych wcześniej, nakazując wprowadzenie do nich konkretnych postanowień mogących pozwolić na wyeliminowanie z nich ewentualnych klauzul abuzywnych na przyszłość. Wprowadzona zmiana pozwalała na pozostawienie stronom wyboru, czy chcą zmiany zawartych umów indeksowanych, czy też denominowanych, z uwagi na dwustronny charakter umowy kredytowej. Nie podano też żadnych kryteriów, jakimi powinny kierować się banki przy określeniu kursu wymiany walut. Powodowało to brak możliwości podjęcia działań przez kredytobiorców, w przypadku, gdy bank nie wskazał sposobu określenia kursu. Nie prowadziło to, zatem do wyeliminowania zapisów niedozwolonych z umów, ponieważ to po stronie banku leżało przedstawienie kredytobiorcy propozycji zmiany i ustalenia kursu walut, a następnie dokonanie wspólnie zmiany umowy.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że w umowie kredytu doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Argumentując za Sądem Najwyższym, należy podkreślić, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie miał wątpliwości, że również doszło do rażącego naruszenia interesów powoda. Nie został on zapoznany z zasadami ustalania kursów walut stanowiących podstawę dokonywanych przez bank przeliczeń, nie wyjaśniono mu w żaden sposób zasad określenia kursów walut, mających istotne znaczenia dla wykonania przez niego umowy, a więc stanowiących podstawę do obliczenia należnego mu od Banku świadczenia przeliczonego na walutę obcą oraz przypadających od niego na rzecz kredytodawcy spłat. Nie podano jakichkolwiek obiektywnych czynników służących do jego ustalenia. Taka sytuacja stawiała kredytobiorcę w nierównej sytuacji i rażąco naruszała zasadę ekwiwalentności świadczeń. Tym samym nie można było mówić o równorzędności stron, gdyż bank praktycznie w sposób samodzielny ustalał kursy waluty, nie było przy tym żadnych umownych ograniczeń, po jego stronie nie występowało również praktycznie żadne ryzyko. Okoliczność, iż od woli przedsiębiorcy (banku) zależały kwestie, wpływające na wysokość należnych od kredytobiorcy świadczeń, z całą pewnością prowadziły do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zasady waloryzacji jednostronnie określał bank, nie wskazując kredytobiorcy na jakich zasadach będzie ustalana wysokość rat, jednocześnie dodatkowo uzyskując zarobek na różnicach kursowych między cenami zakupu i sprzedaży konkretnej waluty.

Powołane zapisy umowne narażały powoda także na nieuzasadnione i nieograniczone ryzyko kursowe. W ocenie Sądu niedopuszczalnym jest, by bank zawierając długoterminową umowę kredytową z osobą mającą jedynie podstawową wiedzę na temat mechanizmu działania ryzyka, nie zapoznał go z zagrożeniami wiążącymi się z kredytem, przeliczeniami kursów walut, konsekwencji ekonomicznych z tego wynikających. To po stronie banku leżało dochowanie należytej staranności w tym zakresie, jako podmiotu profesjonalnie zajmującemu się udzielaniem kredytów. Z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika, aby pozwany obowiązkowi temu sprostał. Jedyнным śladem po udzieleniu powodowi takiego pouczenia, jest krótkie oświadczenie kredytobiorcy zawarte we wniosku o podwyższenie kwoty kredytu. Nota bene brak jest w aktach sprawy takiego wniosku w odniesieniu do pierwotnej umowy, przez co nie można stwierdzić, czy wówczas powód takie oświadczenie również podpisał. Nawet jednak gdyby przyjąć, że oświadczenie takie zawarto w pierwszym wniosku, to – zdaniem Sądu – nie byłoby to wystarczające.

W pełni należy podzielić w tym zakresie wywód Sądu Najwyższego zaprezentowany w sprawie II CSK 483/18, gdzie wskazano, że nie jest wystarczające zawarcie w umowie zapisów o świadomości ryzyka kursowego, czy złożenie oświadczeń o tym, że dana osoba została o nim poinformowana i je akceptuje. Sąd Najwyższy celnie wywiódł, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało zachowania przez bank szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takiej sytuacji obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego leżący po stronie banku, którego realizacja powinna nastąpić przed zawarciem umowy, musiał zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie w sposób jednoznaczny dawało podstawę do ustalenia, że pozwany bank nie wykonał obowiązku informacyjnego w taki sposób. W zasadzie nie wykonano go w ogóle, czynności pomiędzy stronami sprowadzały się jedynie do podpisania przez powoda przedłożonych mu oświadczeń. Nie stanowiły one jednak dowodu, że obowiązek banku został wykonany w taki szczegółowy sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na właściwą ocenę podejmowanego ryzyka i istoty umowy.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że na gruncie uregulowań prawa krajowego i wspólnotowego nie ma możliwości, aby w sytuacji uznania pewnych postanowień umownych za niedozwolone na ich miejsce mogły wejść inne regulacje prawne. W szczególności taki wniosek można wyprowadzić z porównania art. 385¹ § 2 k.c. i 58 k.c. Ten drugi przewiduje wprost możliwość zastąpienia nieważnych postanowień innymi unormowaniami, analogicznej regulacji brak w przepisach art. 385¹ k.c.

Zakaz zastępowania niedozwolonych postanowień innymi regulacjami prawa krajowego podkreślany jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Przepis ten bowiem stanowi, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumenta. Regulacja ta miała doprowadzić do zapewnienia właściwej równowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem w ramach łączących te podmioty stosunków prawnych. Sądy krajowe mają obowiązek wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa, po stwierdzeniu bezskuteczności danego postanowienia, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany, innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (por. np. orzeczenie z 14 czerwca 2012 r., C 618/10). Wynikało stąd zatem, iż sądy krajowe nie mogą ingerować w treść umowy, zamieniając jedne postanowienia innymi – tak aby nie były już one nieuczciwe.

Uznanie powołanych klauzul waloryzacyjnych za abuzywne (stosownie do art. 385¹ § 1 k.c.), powodowało, że były one bezskuteczne wobec powoda, nie wiążąc go. Skutek ten następował od chwili zawarcia umowy. Brak jednocześnie było podstaw do przyjęcia, że w miejsce niedozwolonych klauzul weszły inne postanowienia czy regulacje ustawowe.

W przywoływanym wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie – zgodnie z prawem Unii Europejskiej – krajowemu porządkowi prawnemu. W konsekwencji, uwzględniając kryteria przewidziane w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy badać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za niedozwolone. W związku z tym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

W wyroku tym TSUE podtrzymał wcześniej już prezentowane stanowisko co do braku możliwości uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Powołano się zresztą na wcześniejsze orzeczenia, wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) i stwierdzono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości i to wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Trybunał wywiódł ponadto, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Na gruncie takiego stanowiska TSUE, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 308/18 wskazał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula dotycząca sposobu tej indeksacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

Powołując się na wyrażoną w dotychczasowej części uzasadnienia argumentację, zastosowanie trzeciego rozwiązania Sąd uznał za niewłaściwe i pozbawione podstaw prawnych (zarówno w prawie krajowym, jak i wspólnotowym). W tym zakresie należało uwzględnić przede wszystkim wolę konsumenta, który winien zostać poinformowany o skutkach zastosowanych rozwiązań. TSUE w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., wyjaśnił, że jeżeli sąd krajowy stwierdza w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że klauzula ma nieuczciwy charakter, ma co do zasady obowiązek poinformować o tym strony sporu, a przyznana konsumentowi możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii odpowiada obowiązkowi ciążącemu na sądzie krajowym uwzględnienia w odpowiednim przypadku woli wyrażonej przez konsumenta, jeżeli mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek.

Wobec wyraźnej woli powoda co do stwierdzenia nieważności umowy w całości wskutek wyeliminowania z niej niedozwolonych klauzul umownych, a także świadomości skutków takiego rozwiązania, nie było możliwości rozważania zastąpienia nieuczciwego warunku przepisami dyspozytywnymi obowiązującymi w kraju, gdyż byłoby to sprzeczne z wolą powoda i nie było to jedyne rozwiązanie korzystne dla konsumenta.

Wprawdzie eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi automatycznie do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (por. wyr. SN z 21.02.2013, I CSK 408/12), należy jednakże mieć na względzie fakt, że po wykluczeniu klauzul abuzywnych z treści umowy i regulaminu nie da się w inny sposób ustalić kwoty należnej do spłaty. W konsekwencji brak jest warunków do przeliczenia należności (por. wyr. SN z 14.07.2017, II CSK 803/17). Umowa zatem nie nadaje się do wykonania. Nie wiadomo bowiem, w jakiej wysokości powód zaciągnął swoje zobowiązanie.

Sąd uznał żądanie zapłaty za uzasadnione w całości. Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa w tej części należy wskazać art. 410 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W sprawie niniejszej spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c.

Świadczenie to w związku z nieistnieniem zobowiązania podlega zatem zwrotowi w całości, a więc także częściowe żądanie zgłoszone jako główne podlega uwzględnieniu. Pogląd ten jest zbieżny z uchwałą SN z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. III CZP 11/20.

Jednocześnie nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Nie można podzielić jego poglądu, iż termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg z chwilą wypłaty środków kredytobiorcy. Wówczas bowiem strony – w tym niebędący specjalistą kredytobiorca – nie miał nawet świadomości, że jakiegokolwiek roszczenie względem banku mogłoby mu przysługiwać, a zawartą umowę strony wykonywały. Zdaniem Sądu zdarzeniem, które można uznać za początek biegu terminu przedawnienia jest moment, w którym klient zgłosi w sposób wyraźny swoją wolę i wyartykułuje ocenę, iż umowa kredytu jest nieważna i go nie wiąże. Wskazuje się, że chwila ta nie musi w każdej sprawie przypadać na ten sam moment czy być powiązana z jednakowym wydarzeniem.

W zależności od okoliczności może być to moment wniesienia pozwu o uznanie umowy za nieważną, ewentualnie moment wcześniejszego wezwania pozwanego do zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, a nawet – gdy strona działa w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika – chwila, w której Sąd pouczy powoda o bezskuteczności zawieszanej. W sprawie niniejszej powód – działając już wówczas za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika – złożył reklamację i wezwał do zwrotu nienależnego świadczenia i to tę chwilę należy uważać za rozpoczynającą bieg terminu przedawnienia. Termin przedawnienia bezsprzecznie w momencie wniesienia pozwu nie upłynął.

Odsetki od zasądzonej kwoty Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. Kwota żądana była wymagalna przed wytoczeniem powództwa, gdyż powód zwracał się do pozwanego o zwrot dochodzonej w pozwie kwoty przed wytoczeniem powództwa. Zgodnie z żądaniem powoda, odsetki zasądzono od dnia 10 października 2019 roku – zarówno od kwoty roszczenia wyrażonej w PLN, jak i kwoty w CHF. Jest to data, w której pozwany udzielił powodowi negatywnej odpowiedzi na reklamację i wezwanie do zapłaty.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę złożyła się suma opłaty sądowej uiszczonej przez powoda oraz wynagrodzenia pełnomocnika stanowiące równowartość stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sporu wskazanej ustalonego od wartości przedmiotu sporu (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie), powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł podstaw dla podwyższenia stawki należnej pełnomocnikowi powodów. W niniejszej sprawie odbyła się wyłącznie jedna rozprawa, a pełnomocnik powoda poza pozwem złożył w istocie jedno merytoryczne pismo procesowe. Podkreślenia wymaga również, że sprawy „frankowe” są coraz powszechniejsze, nie mają charakteru precedensowego, w znacznej mierze powodowie opierają swoje roszczenia na tożsamy argumentach, powielanych w wielu podobnych sprawach. Zatem ocenić należy, że nakład pracy pełnomocnika nie był w niniejszej sprawie ekstraordynaryjny. Odsetki od kosztów procesu należą się zaś – zgodnie z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c. – za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, nie zaś od dnia wniesienia pozwu.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów, sąd orzekł jak w sentencji.

SSO Eliza Nowicka-Skowrońska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Eliza Nowicka-Skowrońska